

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Prenumerata miesięcznie z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 2,500.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.

Cena ogłoszeń: Wiersz non-parelowy jednoszpaltowy: przed tekstem 350 mk.; w tekście 500 mk.; za tekstem 200 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

Przypominamy, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc grudzień.

Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dnia 25-go marca r. 1922, przyjętej zgodnie z § 4 Statutu Banku, zatwierdzonego przez Tymczasową Komisję Rządzącą Litwy Środkowej oraz na zasadzie pisma Ministerstwa Skarbu z dnia 9 sierpnia r. 1922.

Rada Nadzorcza

Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego zawiadamia, że w celu powiększenia kapitału zakładowego do **200** milionów marek polskich, Bank wypuszcza 20.000 akcji IV emisji po 5.000 marek wartości nominalnej każda, na sumę ogólną 100 milionów marek, na warunkach następujących.

- 1) Właścicielowi jednej akcji poprzednich emisji przysługuje prawo pierwszeństwa nabycia jednej akcji IV emisji po cenie 6.000 marek za 5.000 marek wartości imiennej. Z osiągniętej sumy 6.000 marek za 1 akcję, zostanie zapisane 5.000 marek na kapitał zakładowy, a reszta po potrąceniu kosztów emisji — na kapitał zapasowy.
- 2) Nowe akcje biorą udział w dywidendzie Banku za rok 1923, pozatem są zrównane z akcjami poprzednich emisji.
- 3) Prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcji przysługuje akcjonariuszom do dn. 30 grudnia r. 1922 włącznie, przyczem cała należność za akcje nowej emisji winna być uiszczona jednorazowo przy zapisie.
- 4) Akcje nowej emisji nie rozsprzedane między akcjonariuszów do dnia 30 grudnia r. 1922 włącznie, po tym terminie będą sprzedawane osobom postronnym po cenie 10.000 marek za 1 akcję. Z osiągniętej sumy za każdą akcję 5.000 marek zostanie zapisane na kapitał zakładowy, a reszta po potrąceniu kosztów emisji — na kapitał zapasowy.
- 5) Zapisy na akcje będą przyjmowane w Centrali Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego w Wilnie, Adama Mickiewicza 17, oraz w Oddziałach Banku w Warszawie, Ossolińskich (dawniej Czysła) 1, w Grodnie, w Głębokiem i Święcianach.

CYRK A. Ciniselli

WILNO, LUDWISARSKA 4, (gmach Krengla).

"TABOR CYGAŃSKI" — pantomina baletowa. W dni świąteczne, niedzieli i soboty — 2 dwa wielkie przedstawienia 2 o jednakowym programie. Początek 1-go o godz. 4 po poł. 11-go o godz. 8 wiecz. Bilety do nabycia w kasie cyrku od g. 11 r. do 2 po p. i od 8 po p. bez przerwy.

Codziennie — o godz. 8 wiecz. — Codziennie **WIELKIE PRZEDSTAWIENIA.**

WSPANIAŁY PROGRAM.

Dyr. A. Ciniselli. **BIMIBOM 8-KAYTONS-8, 4-POLUKS-4, 2-BORRY-2, FRIKO, M-r BAGOR** i reszta atrakcji. Pozatem

JENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO Na Wileńszczyznę

wyrobów szkła dętego i szybowego
Hut szklanych Sp. Akc.

„HORTENSJA“ i „KARA“ Piotrków

Posiada firma Wileńska Dom Handlowo-Przemysłowy „IMPEX”, Rudnicka 16.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić, że otrzymaliśmy jeneralne przedstawicielstwo wyżej wskazanych hut szklanych i uprzejmie prosimy szanown. klientów ze wszystkimi zamówieniami skierowywać się bezpośrednio do nas.

Z poważaniem

Dom handlowo-Przemysłowy „IMPEX”.

Wilno, Rudnicka 16—6.

„KRESY“ Nr. 11.

Wszędzie do nabycia
cena Nr. 200 marek.

Prenumerata 800 mk. miesięcznie.

Adres Wydawnictwa: Wilno, Mickiewicza 6. -0- -0- -0-

Najwyższe ceny za stare złamane płytki gramofonowe płaci firma „UNIwersal” ul. Wielka 41.

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

Dziś „WESELE”

Początek o godz. 8 wiecz.

8% Państwową Pożyczkę Złotą z r. 1922

Sprzedaje z polecenia
Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej
DOM BANKOWY

T. BUNIMOWICZ

= BANK DEWIZOWY =
WIELKA 72—74. TELEFON 257.

NADTO PROWADZI WSZELKIE OPERACJE BANKOWE.

Zabawę taneczną urządza T-wo Pomoc Żołnierzowi Polskiemu dnia 2 grudnia w sali Kasyna Oficerskiego przy ul. Ad. Mickiewicza. Zaproszenie i bilety wcześniej do nabycia w świetlicy P.Z.P. Dominikańska 13, lub u członkin T-wa

Siwizna to Starości

nie daj się jej zaskoczyć
przywołaj na pomoc

ONDINE

Idealny nieszkodliwy płyn do farbowania włosów

B. Wasilewski i S-ka Sp. z ogr. odpow.

W rsz wa, Królewska 3, tel. 153-83

ŻĄDAĆ we wszystkich pierwszorzędnych Składach aptecznych, Zakładach fryzjerskich i perfumerjach.

Kalendarze na r. 1923

już wyszły z druku:

kalendarz kartkowy Mkp. 400
kalendarz Ostrobramski Mkp. 500

w początku grudnia ukaże się:

Wil. Kalendarz Informacyjny (księga adresowa)

Informacje i ogłoszenia przyjmują się jeszcze tylko do 20-go b. m.

Wydawn. Księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie.

Sprzedaż detaliczna

Na sezon zimowy otrzymano duży wybór **materiałów wełnianych i bawełnianych na ubrania damskie, męskie i paloty. Bielizniane i pościelowe.**

Wileńska 27, „Wschodnia Spółka”.

Otwarcie Sejmu.

Otwarcie Izby poselskiej.

WARSZAWA 28.XI (A. w.).

We wtorek rano w Katedrze Świętojańskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo na intencję nowego Sejmu i Senatu. Fotele w prezbiterjum zajęli przedstawiciele rządu in corpore z prezesem Nowakiem i marszałkiem Trąpczyńskim na czele, wice marszałkowie, senatorowie, posłowie, ciało dyplomatyczne w pełnym składzie, przedstawiciele Zarządu miasta, generalicji, sądownictwa, kapituły, orderów i t. p. O g. 10 m. 15 przybył do Katedry Naczelnik Państwa ze swą. Uroczystą mszę celebrował kardynał Kakowski, poczem przemówił z kazalnicy ks. superior Pawełski. Na zakończenie orkiestra odegrała hymn „Boże, coś Polskę...”. Zgromadzeni dostojnicy rozjchali się. Posłowie podążyli na zebranie inauguracyjne do Sejmu. Zasadniczo układ miejsc w Sejmie pozostał niezmieniony.

Po prawicy wśród klubów narodowych zasiadli Piastowcy, w tyle za nimi posłowie niemieccy. Po lewicy rozmieściły się N. P. R., P. P. S., Wyzwolenie ku którym grawitują mniejszości narodowościowe nie mające miejsc wyznaczonych. W łóż dyplomatycznej w galowych mundurach zajęli miejsca w pierwszym rzędzie nuncjusz papieski Monsignor Lauri, poseł Stanów Zjednoczonych p. Gibson, poseł rumuński p. Florescu, włoski p. Tomassini, francuski p. Panafieu, japoński p. Kawakami, angielski p. Muller, gen. Al. Romei, poseł czechosłowacki p. Max, niemiecki p. Rauseller, sowiecki p. Lorenz.

Pierwsze uroczyste posiedzenie Sejmu otworzył Naczelnik Państwa w marszałkowskim mundurze z wstęgą orderu Orła Białego o g. 12 m. 25 Naczelnik Państwa wszedł na trybunę w towarzystwie gen. Jacyny i dwóch adjutantów.

Otwierając posiedzenie Naczelnik Państwa zaznaczył, że drugi raz otwiera Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, lecz warunki w jakich dokonywały się oba otwarcia są różne. „Cztery lata temu z wielu stron dochodził odźwięk wojny, — mówił Naczelnik Państwa — obecnie jestem szczęśliwy mogąc otwierać pierwszy Sejm zwyczajny, nie nawołując do obowiązków walki, lecz pracy pokojowej, tem spokojniejszej że granice nasze są ustalone. My sporu, ani rozprawy orężnej wszczynać nie zamierzamy”. Dalej zwrócił Naczelnik Państwa uwagę na konieczność wiary we własne siły, i zaufania do sojuszników i przyjaciół którym Polska danego słowa dotrzymać potrafi. Stwierdziwszy następnie że najważniejszem zagadnieniem doby obecnej jest uregulowanie finansów państwa, Naczelnik Państwa zaznaczył że Sejm obecny jest pierwszym opartym na konstytucji i jako taki stanowi punkt zwrotny w życiu państwa, wstę-

pującego na drogę normalnego rozwoju. Naczelnik Państwa wyraził następnie nadzieję możności lojalnej współpracy wszystkich stronnictw i instytucji państwowych, i ogłosił Sejm za otwarty, powołując na stanowisko przewodniczącego najstarszego wiekiem postać Kazimierza Brownsforda.

Po zakończeniu mowy Naczelnika Państwa, rozległy się na lewicy huczne oklaski i okrzyki: „Niech żyje!”

Powołany przez Naczelnika Państwa na stanowisko przewodniczącego, poseł Brownsford wygłosił krótkie przemówienie i powołał na sekretarzy tymczasowych najmłodszych z posłów posłów, pp. Corbego i Halinę Sierlicką. Następnie poseł Brownsford podał do wiadomości następujący porządek obrad: Ślubowanie, przyjęcie regulaminu tymczasowego, ustalenie porządku obrad następnego posiedzenia. Po ukończeniu ślubowania przewodniczący stwierdził, że wszyscy posłowie, wywołani z listy, ślubowanie złożyli. Niewywołani złożą je na początku następnego posiedzenia. Następnie Izba przyjęła tymczasowy regulamin obrad sejmu. Przewodniczący naznaczył następne posiedzenie na dzień 1 grudnia o g. 4 popołud.

Otwarcie Senatu.

WARSZAWA P.A.T. Otwierając posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej Naczelnik Państwa wygłosił następujące przemówienie: Panowie Senatorowie! wielka jest tradycja senatu w Polsce w dziejach dawnej Polski, którą odnajdujemy nie tylko w dawnych księgach i badaniach współczesnych historyków, ale której pamięć żywym nieraz płomieniem wybucha w sercach tęskniących do siły i potęgi naszej ojczyzny. Praca i wyrwalność senatorów wpływały na losy kraju, lecz konstytucja obecna zakreśla Senatowi rolę skromniejszą, czyni ona z panów nie główny motor pracy państwowej, ale zgodnie z duchem konstytucji współczesnych krajów demokratycznych, nakazuje wam być rzecznikami rozsądku, rozważli i mądry przy spełnianiu zadań poruczonych naczelny organom władzy państwowej.

W pracy waszej, panowie, będziecie musieli z konieczności wynikających z postanowień konstytucji, przyjąć za dewizę swoją działalność mieć by uniknąć zbytecznych tarć i konfliktów, które powstają między współpracującymi instytucjami państwowymi.

Panowie! przy wybijaniu u nas i niezwykle ostrej, choć często bezskutecznej, walce ugrupowań politycznych, brak poczucia miary stanowi nieraz o wysokiej szkole dla tego, co wszystkim jest drogą, dla pracy nad wzmożeniem siły i odrodową dobrobytu państwa i jego obywateli. Pozwólcie więc, panowie, wyrazić życzenie, abyście jako instytucja państwowa reprezentując umiar,

stawiali w ciężkim zadaniu współpracy zawsze po stronie tych, którzy, czy to z urzędu, czy ze skłonnością łagodzą tarca, zmniejszają konflikty i doprowadzają do koniecznej równowagi zamierzeń, celów i środków.

Ogłaszam Senat Rzeczypospolitej Polskiej za otwarty i powołuję na przewodniczącego najstarszego wiekiem senatora Bolesława Limanowskiego.

Mowa Senatora Bolesława Limanowskiego wygłoszona na dzisiejszym posiedzeniu Senatu brzmi: „Wysoki Senacie! Jest to poważny znak czasu, że pierwsze posiedzenie zapoczątkowujące czynności Senatu otwiera socjalista starzec, który doszedł do swych przekonań nie tylko z badań naukowych, ale któremu w długim życiu sam bieg wypadków wskazał do jakiego celu i jaką drogą on prowadzi.

Następnie senator streszcza koleje swego życia na tle wypadków 48 oraz 63 roku. Mówiąc o 63 roku, senator zaznacza: „Byłem wówczas młodzieńcem, wśród naszej młodzieży jednym z najgorętszych, który się domagał zupełnego zniesienia poddaństwa. W krajach dawnej Rzeczypospolitej wszczął się wówczas ten wspaniały ruch narodowy, który poprzedził powstanie 1863 roku. Brałem wybitny udział w tym ruchu i dostatek się do więzienia, rzucano mnie na wygnanie na brzegi morza Białego. Powstanie 1863 roku zostało mnie na wygnaniu. Uciekłem, aby stanąć w szeregach bojowych. Zostałem jednak schwytany ponownie i osadzony w więzieniu. Następnie senator kreśli dzieje reakcji niemieckich i rosyjskich po 63 roku oraz podkreśla, że wówczas, mianowicie w 1892 roku powstało stronnictwo P.P.S., do którego senator należy. P.P.S. prowadziła zawziętą walkę przeciwko despotyzmowi, wszelkiemu gnębieniu, wyzyskowi, zarówno sprawy narodowej jak i społecznej. Pierwsi naszego narodu mówi senator, którzy wnieśli sztandar socjalistyczny, wyszli z szeregów emigracji po powstaniu 1831 roku. Byli to ludzie wielkiej myśli i zasługi, jak Mickiewicz, Lewel i Worcel. Upodobali oni hasło braterstwa, bo wpływa ono z tradycji naszego narodu. Kończąc przemówienie, senator podkreślił: „Pracujmy zgodnie Senat z Sejmem, pracujmy jak bracia starsi z młodszymi. Niech Sejm w którym odbywa się główna praca, w Senacie ujrzy nie przeciwnika lecz szczerego życzliwego pomocnika. Niech Rzeczypospolita Polska stanie się wzorem innych narodów, a znowu pogarną się one do Niej i pójdzie ona, jak to przewidywali nasi wieszczki przodem w pochodzie postępowym ku lepszej i piękniejszej przyszłości.

Następnie przewodniczący powołał na sekretarzy dwóch najmłodszych wiekiem senatorów: Jana Woznickiego i Bolesława Pilarskiego, poczem odczytał rolę ślubowania, którą złożyli sekretarze, a potem senatorzy kolejno.

Senatorowa Helena Lewczanowska powtórzyła formułę ślubowania po-rusku. Przewodniczący, powołując się na konstytucję, zażądał powtórzenia formuły po polsku. Senatorowa żądanie spełniła. Następnie przewodniczący stwierdził, że wszyscy wywołani senatorowie ślubowanie złożyli.

Senator Bozek w imieniu P.S.L. w porozumieniu z prezesami szeregu innych klubów senatorskich przedstawił do uchwalenia wniosek, ażeby do dnia 19 grudnia r. b. regulaminem senackim był regulamin Sejmu, wydany 15 września r. z. z pewnymi zmianami, do tego terminu Senat ma uchwalić na wniosek Komisji Regulaminowej regulamin ostateczny. Wniosek przyjęto bez dyskusji.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 11 tej. Porządek dzienny: wybór prezydium Senatu.

Dziwnie, jak mało kultury towarzyskiej, tak wysokiej w Polsce, przeszło do polskich stosunków urzędowych. Raut w salach sejmu, czyli inaczej raut w korytarzach gmachu sejmowego. Jedyna większa sala łączy tam prezesów sali obrad z bufetem sejmowym.

Taki raut bez gospodarzy przypomina towarzyskie obyczaje Republiki rosyjskiej. Kultura zachodnia nie zna takich bezmiennych przyjęć, w których sale bawialne stają się poniekąd przedłużeniem chodnika ulicznego.

WOLNA TRYBUNA

Program sojuszu.

Zgodziliśmy się w poprzednim artykule (sojusz dwóch nacjonalizmów), że dla Polski walka wewnętrzną, ze względów geograficzno historycznych jest niemożliwością. Już nawet bowiem zwykłe zaburzenia byłyby wykorzystane, jeżeli nie przez siły zewnętrzne to wewnętrzne Rosji i Niemiec.

Niewątpliwie jednak opanowanie sytuacji w chwili obecnej nie należy do rzeczy najłatwiejszych. Wojna europejska, wywołując w swoim pierwszym okresie niebawem poryw uniesień zbiorowych, altruizmu i solidarności przymusowej i dobrowolnej musiała w końcu wytworzyć reakcję egoizmu osobistego i grupowego. Do najwyższych granic posunięta działalność ludzka musiała wreszcie dać deficyt inicyjatywy. Jednocześnie zaś wraz z upadkiem intensywności pracy posuwa się upadek życia społecznego, rozwiązanie się najwstrętniejszego egoizmu, i zubożenie dla ideałów, zatechłość nanki i literatury — oto rezultaty zmęczenia psychicznego współczesności europejskiej.

Powstająca Polska przedłuża okres swojej historii wolny od zarazy, którą by można nazwać fałszem odpozytywnym, o lat kilkanaście nie zdołała jednak w zupełności jej uniknąć. Dziś burza nadchodzi w całej gromadzie. Społeczeństwo bowiem jest podobne do ludzi trzymających się sznurka przy wchodzeniu na górę. Skoro zbyt wielu najstarszych zawisnie na linie, najsilniejszym może zabraknąć siły i katastrofa stanie się nieuniknioną.

Jedynym więc ratunek — to nadludzkim wysiłkiem woli zmusić całe społeczeństwo do wejścia z powrotem na drogę jeszcze jednego wysiłku zbiorowego. Wypowiedzenie bezlitosnej walki przywilejom wszystkich warstw, klas i stanów w obronie obowiązków wszystkich warstw klas i stanów. Ogromne opodatkowanie bezpośrednie, żadnych podwyżek, więzienie za strajki — oto krótki i węzłowaty

program nowego rządu w tej dziedzinie, w której ma do powiedzenia nie tyle przekonanie polityczne co charakter.

Belweder zaś ma charakter.

Jest — to jednak dopiero połowa programu. Im więcej wysiłku woli wymaga od społeczeństwa dana reforma, tembardziej winna być popierana przez inicjatywę społeczną. Niewątpliwie przy obecnym stanie zmęczenia psychicznego społeczeństwa każdy rząd byłby słuchany formalnie, ale czy byłby słuchany praktycznie, czy nie byłby sabotowany? śmiem w to wątpić. Poza to nieudolność biurokracji przy realizacji reform zmusza do decentralizacji i uspołecznienia działalności reformatorskiej, do powierzenia jej ośrodkom społecznym.

A któż ma więcej społeczników od obozu narodowego.

I oto dochodzimy organicznie od koncepcji kooperacji tych dwóch najsilniejszych sił politycznych z których jedna reprezentuje najpoważniejszy pierwiastek militarny, druga cywilny: oczywiście potrzeba im wielkiej dozy umiarkowania. Czwą jednak oba obozy nie mogłyby się zdobyć na nie same bez presji opinii publicznej.

Wprowadzić go — się już mówi o barykadach, rewolucji, fałszyźmie, i t. d. czyż jednak autorzy tych hasel bratobójczej wojny są zdecydowani na to? Śmiem w to wątpić! Różniej są zdecydowani schronić się za... barykadą!

TEATR WIELKI (Pohulanka) czwartek, operetka „Księżniczka Czardasza” piątek, premiera „TRAWIATA” opera.

TEATR im. Syrokomil (gm. parafialny) czwartek i piątek „Łukasieński” dramat.

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 p. p. w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.

Z mych przeżyć politycznych i walk.

VI.

Artykuły owe wywołały wiele dyskusji wśród młodzieży polskiej akademickiej zagranicą oraz w organizacji krajowej. Młodzież narodowa chętnie kupowała „Przedświt”, o ile numer daną zawierał mój artykuł. „Przedświt” wzmianki o moich artykułach życzliwe wzmianki. Opozycje w obozie socjalistycznym wśród doktrynerów socjalistycznych, jak Luśnia i Perl były znaczne. Józef Piłsudski ówczesny członek CKR. PPS. niemal dyktator partji, zasadniczo zgadzał się z moimi poglądami, ale wyrażał opinię, że nie można dawać w „Przedświcie” takich artykułów, które mogą rozbić partję, wywołać sensację. Piłsudski przejawiał wówczas ów oportunizm, który tkwił w różnych fazach jego działalności politycz-

nej i który zawsze szukał kompromisu między swymi poglądami, a ideami i nastrojami mas.

W 1899 r. zacząłem pisać „Wykład Ekonomji politycznej”. Przed mým aresztowaniem w 1889 r. miałem wykłady ekonomji politycznej dla robotników w Warszawie, wykłady te zostały litografowane i kursowały jeszcze w parę lat po moim aresztowaniu. Wiem o czem dotychczasowa do mnie na Syberję, sprawując mi wielką przyjemność. W 1898 r. wykladałem ekonomję dla kompletu młodzieży akademickiej polskiej w Zurichu. Wykłady owe wzbudzały dużo zainteresowania i w 1899 r. — zacząłem je w Heidelbergu spisywać dla ogłoszenia drukiem. Zacząłem drukować w miarę pisania, co ujemnie wpłynęło na całość książki, gdyż pogłębiając moje poglądy ekonomiczne, pragnąłem zmienić i uzupełnić nie jedną rzecz napisaną w drukowanych już rozdziałach. Książka ta miała być uzasadnieniem moich poglądów

heretyckich. Wyjaśniała przechodzenie od socjalizmu do nacjonalizmu, od ortodoksyjnego marksizmu do kierunku historycznego.

Moja ekonomja została potępiona przez obóz socjalistyczny, jako heretycka, natomiast pomimo swego socjalistycznego kierunku była czytana i miała powodzenie wśród młodzieży narodowej.

Na Zjeździe Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich w grudniu 1899 r. podjęła się przeciwko mnie znaczna opozycja, tak ze strony ortodoksalnych towarzyszy, jak i osobistych zwolenników przywódców socjalizmu galicyjskiego. ZZPPS. został wcielony do PPSU., poddany jego Centralnemu Komitetowi. — Wówczas wyszedłem z Centralizacji i uwarunkowałem moje pozostanie w partji stosunkiem partji do książki, którą piszę. Wobec tego, że PPS. nie chciała kolportować do kraju mojej ekonomji, wyszedłem z organizacji socjalistycznej.

Całokształt życia gospodarze-

go i umysłowego Niemiec, doskonale zorganizowane pracownie naukowe, biblioteki seminaryjne, wzbudzały we mnie podziw i zazdrość. Kiedyż my to będziemy mieli? Bez niepodległości takich warunków nie osiągniemy, a warunki te dają jednostce pełny rozwój sił. Zrozumiałem, że inaczej by ułożo się moje życie, inne bym rezultaty osiągnął w moich wysiłkach naukowych, gdyby Polska była w warunkach takich, jak Niemcy. Nie idealne państwo socjalistyczne, ale konkretne państwo niemieckie uznawałem za ideał z trudnością osiągalny dla naszego kraju.

W Heidelbergu zacząłem pracować nad dziełem „Formy polityczne” celów gospodarczych. Zbierałem potrzebne materiały, opracowałem plan, konferowałem w powód tego planu parę razy z prof. Jellinkiem i prof. Maxem Weberem. Jeden z rozdziałów tej pracy miał być moją rozprawą doktorską. Pracy tej nie napisałem, gdyż o-

puściłem Heidelberg, a Zurich i Wiedeń, gdzie spędziłem następne semestry, odrywał mię od tej pracy. Oderwała od niej chęć wzięcia czmpredzej udziału w życiu politycznym.

Do opuszczenia Heidelbergu skłoniło mię zajście z profes. M. Weberem, który z początku odniósł się do mnie bardzo życzliwie; znał w tłumaczeniu niemieckim mą książkę Współczesna Syberja i bardzo chwalił rozdział o powstawaniu własności gminnej na Syberji. Zajście wynikło, że nie wiedział jakie książki można wypożyczać na wakacje na wyjazd. Powiedziałem że chcę na wakacje mieć z biblioteki seminarjum Lamprechte Wirtschaftgeschichte. — Dobrze, weź pan — powiedział M. Weber, nie wiedząc, że wyjeżdżam na kilka tygodni z Heidelbergu. Zabrałem z sobą do Krakowa. M. Weber powiedział o tem — polska beceremonjalność; ja wówczas cisnąłem na ziemię klucze seminaryjne, jakie każdy z członków seminarjum miał,

A jednak kto wiatr sieje burzę zbiera. Wprawdzie u nas to się nazywa „zdecydowaniem”, „męskością”, „wyraźną linią polityczną”, sądzę jednak, że sianie iskier, kiedy się nie ma zamiaru wywoływać pożaru, można by poprostu nazwać warcholstwem. Wszak strzechy płoną i od nieostrożnie rzuconego papierosa. Odważnie przyznając się do zdruzgotanych w wyborach obecnych haseł umiarkowania, widzę w nich jedyną deskę ratunku. Umiarkowania, opartego nie na ułepstwach, aż do wzajemnego nie przeszkadzania w nic nierobieniu, ale właśnie soju-z najsilniejszych, najbardziej zdecydowanych sił endecji

i militarne Belwederu. Osobno bowiem wzięte te dwa obozy nie posiadają dość sił do opanowania przedewszystkiem sytuacji gospodarczej. W obecnych zaś warunkach dłuższa walka o władzę (raczej o niedopuszczenie przeciwnika do władzy) to katastrofa gospodarcza. Stamtąd zaś prosta już droga prowadzi do istotnych barykad.

Decydujemy się na nią, czy nie?

Nie! A więc jak mamy temu zapobiedz. Na to pytanie musi dać odpowiedź cała patrijotyczna opinia publiczna.

K. Leczczycki.

Wiadomości polityczne.

Dzisiejsza „Rzeczpospolita” ogłasza wywiad z posłem Głębimskim. Głębimskim w sprawie obecnej sytuacji politycznej. Współpracownik „Rzeczypospolitej” zwrócił się do prof. Głębimskiego zapytaniem:

— Jaki jest pogląd pana prezesa na stan rzeczy w nowym Sejmie?

— Wśród grup Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej powstanie jest przekonanie, że utworzenie silnej i zwartej większości polskiej w Sejmie jest w dzisiejszym położeniu państwa jedynym sposobem zapobieżenia katastrofie finansowej i podniesienia powagi Polski na zewnątrz. Większość sejmowa powinna utworzyć Chrześcijański Związek Jedności Narodowej wraz ze stronnictwami, któreby się godziły na wspólne działanie w obliczu niebezpieczeństwa zagrażającego Ojczyźnie.

— Co pan prezes myśli o głosach, wedle których ostra walka stronnictw w Sejmie i w czasie wyborów utrudnia zbliżenie się Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej i P.S.L. Piasta?

— Zarzuty i ostre wystąpienia w czasie walki politycznej i wyborczej były obustronne. W jednym wypadku były one bezpodstawne, a nawet krzywdzące. Mnie osobiście w jednym z pism krakowskich bliskim P.S.L. zarzucano, iż otrzymałem miliard marek od fabrykantów tytoniu za sprzeciwianie się monopolowi i mimo zwrócenia się do Sądu Marszałkowskiego nie doczekałem się ani odwołania zarzutów, ani stawiennictwa przed sądem. Czegoś podobnego z naszej strony nie zarzucono kierownikowi P.S.L., prezesowi Witosowi, ani całemu stronnictwu, a nie waham się stwierdzić, że gdyby zarzut tego rodzaju z załączoną na uwagę strony podniesiono, uważałbym sam za swój obowiązek, by wpłynąć na jego odwołanie. Namienię, ściślej niewątpliwie przed wyborami i w czasie wyborów, ale tego rodzaju zawiąski są powszechne wśród walk politycznych i wyborczych, a jednak nigdzie nie stanowią one przeszkody do zbliżenia się stronnictw, gdy do-

bro państwa i narodu tego wymaga. I u nas nie brak po temu przykładów dodatnich. Przypominam, że po różnych walkach przeprowadził się jednak z P.S.L. Piastem w czasie wojny znana uchwała posłów polskich w b. zaborze austrijskim z dnia 28 maja 1917 r., żądająca zjednoczonej i niepodległej Polski, że następnie po zakończeniu wojny światowej przed zwołaniem pierwszego Sejmu i początkiem jego działalności razem z P.S.L. Piastem przeprowadziliśmy uchwały, stawiające Polskę wyraźnie w gronie Państw Sprzymierzonych, że wreszcie w czasie niebezpieczeństwa bolszewickiego stanęliśmy do wspólnej pracy w rządzie i przez dłuższy czas utrzymaliśmy to współdziałanie. Dlatego też nie przypuszczam, aby i teraz gdy stan rzeczy jest znowu bardzo groźny, walka polityczna i wyborcza mogła być przeszkodą porozumienia się stronnictw, pragnących pracować dla dobra państwa.

Wobec ukazania Żydzki ortodoksi się w jednym z organów sjonistycznych, oświadczenia, dementującego informację o zlikwidowaniu bloku mniejszościowego, udał się współpracownik „Kurjera Polskiego” do przywódcy ortodoksów („Agudi”), posła Eliasza Kirszbrauna, który oświadczył:

— Blok mniejszości narodowych został utworzony wyłącznie na czas akcji wyborczej. Był to akt samoobrony przeciwko krzywdzącej ordynacji. Blok mniejszościowy miał charakter techniczny, nie zaś programowy. Z chwilą odbycia się wyborów blok przestał egzystować. Żadna ze stron, wchodzących do bloku, zobowiązała się do siebie nie posiada, dlatego też poszczególne grupy, wchodzące do bytego bloku technicznego, będą miały na terenie sejmowym swoje własne, odrębne kluby.

— A jak będzie wyglądał wzajemny stosunek tych klubów? — zapytuje nasz sprawozdawca.

— Na sobotnim i niedzielnej posiedzeniu posłów i senatorów, wybranych z listy bloku mniejszości, sprawę tę właśnie omawiano; wyłoniła się myśl utworzenia komisji porozumiewawczej na czas

wyboru marszałka sejmu i senatu oraz prezydenta Rzplitej. Ostatecznej decyzji nie powzięto jeszcze. Są głosy „za” i „przeciw”.

— Czy p. poseł jest zwolennikiem takiej komisji?

— Nie, jestem przeciwnikiem — oświadcza p. Kirszbraun.

Czy p. poseł się nie lęka zamierzonej hegemonii sjonistów w klubie posłów żydowskich.

— Dotąd nie zauważyłem skłonności ze strony sjonistów w tym kierunku. Jeżeli czynione będą podobne próby, znajdziemy w sobie dość sił, by je odeprzeć.

— Jak będzie wyglądała polityka ortodoksów w nowym sejmie.

— Polityka nasza pójdzie po linii naszej tradycji, zmierzając do rozwiązania kwestji żydowskiej w Polsce na drodze obopólnego porozumienia. Będziemy w nowym sejmie prowadzić politykę ugodową i dążyć będziemy do usunięcia nieporozumień między społeczeństwem polskim a żydowskim, co wypadnie z pewnością na korzyść naszej wspólnej Ojczyzny. Hasło

nasze parlamentarne, to faktyczne wprowadzenie w życie konstytucji marcowej. Uważamy również, iż niezgodną jest nowela do ustawy o przymusowym odpoczynku niedzielnym, któraby pozwoliła Żydom, świętującym w sobotę, na pracę w niedzielę. My, ortodoksi żydowcy — stwierdza p. Kirszbraun — wierzymy, że hasła nasze znajdują dostateczne poparcie u miarodajnych czynników. Kończąc, chciałbym zaznaczyć, że dla nas — blok mniejszości narodowych już nie istnieje.

Po lordzie Hardinge'u objął posadę ambasadora angielskiego w Paryżu. go w Paryżu margrabia Crewe. Nominacja ta wywołała w Anglii zdziwienie i dała pole do rozmaitych kombinacji, gdyż polityk ten, który był, jeszcze jako lord Houghton, wice-królem Irlandji za Gladstone'a, a następnie, w gabinecie Asquith'a ministrem Indji, stoi blisko lorda Grey'a i nigdy nie miał nic wspólnego z rządzącą obecnie partją.

średnich. W tym celu Kuratorium Okręgu Szkolnego wydało odnośne zarządzenie, zalecające dyrektorom szkół średnich oraz inspektorom szkolnym poparcie akcji wszelkimi środkami, będącymi w ich rozporządzeniu. W skład wileńskiego komitetu wykonawczego Tygodnia P. B. K. wchodzi: pp. Niewodniczańska, Kamiński, Łabuńska, Kobačka, gen. Griebisch, Kisielowa, ks. infułat Michalkiewicz, Swiderski, i inni. (A. W.)

Sprawy emerytalne. — Wileńska Izba Skarbowa na mocy okólnika Ministerstwa Skarbu z dn. 16 listopada 1922 r. wydała zarządzenie wszystkim podległym Kasom Skarbowym o wstrzymaniu wypłaty zaopatrzenia emerytalnych wszystkim emerytom cywilnym, wdowom i sierotom po nich, którym zaopatrzenie emerytalne było przyznane przez b. Departament Skarbu Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej w myśl rozporządzenia komisarza generalnego Ziem Wschodnich z dn. 11 lutego 1920 r., jak również tym emerytom cywilnym, którym zaopatrzenie zostało przekazane do wypłaty przez Izby Skarbowe, znajdujące się na terenach b. zaboru rosyjskiego.

Wypłata emerytur została wstrzymana z powodu nie złożenia przez pobierających podań o przerachowanie zaopatrzenia w myśl ustawy z dnia 28.VII. 1921 roku.

Sprostowanie. W artykule wstępnym z niedzieli dwukrotnie mylnie wydrukowano nazwisko p. Cuno. Wydrukowano Cuhna.

Bal Kresowy. 30 listopada r. b. odbędzie się bal Kresowy w Sali Doma Oficera Polskiego (ul. Ad. Mickiewicza Nr. 13). Dochód przeznaczony na zapomogi dla niezamożnej uczącej się młodzieży kresowej. Początek zabawy o 10 godz. Pozostałe bilety do nabycia w lokalu Tow. Rolniczego. Zawalona Nr. 9.

Świadczenia złotnicze na rok 1923. Wileński okręgowy urząd probierczy podaje do wiadomości pp. złotnikom, jubilerom, zegarmistrzom, grawerom i kupcom handlującym z tytulami i srebrnymi wyrobami, iż od 23 listopada rozpoczął przyjmowanie deklaracji i wydawanie świadectw złotniczych na rok 1923 w wileńskim okręgowym urzędzie probierczym przy ul. Trockiej Nr. 10 m. 8. (Wap.)

Redukcja. Magistrat ma zamiar zlikwidować Pogotowie ratunkowe oraz inne sanitarne instytucje.

Przyczyną likwidacji ciężki stan finansowy.

Napad Litwinów. Dnia 24 b. m. oddział partyzantów litewskich usiłował zająć wieś Parwiniszki w pasie neutralnym. Zmobilizowana naprzeciw milicja pasa neutralnego odparła napastników. W walce z obu stron brały udział karabiny maszynowe. W pasie neutralnym krąży uprzywilejowany pogłoski, że partyzanci i łowcy przygotowują nową inwazję, w celu zniszczenia milicji pasa neutralnego. (A. W.)

Wileńskiemu 158.000 osób podziwiał
dorychczas w kino „Palace” w Warszawie naszych niezrównanych Smosarską, Pichorówną, Junoszę-Stępowskiego, Węgrzyzna, Brylińskiego, Sliwickiego i innych w głośnej noweli I. Relidzińskiego

TAJEMNICA PRZYSTANKU TRAMWAJOWEGO
dramat erotyczny, osnuty na tle głośnej noweli Józefa Relidzińskiego.
która wkrótce ukaże się w kino „POLONJA”.

KRONIKA.

Kalendarzyk.
Dzisiaj: Czwartek — Andrzeja Apost.
Jutro: Piątek Błogosławieństwa, Natalji W.
Wschód słońca o godz. 8 m. 00.
Zachód „o godz. 3 m. 38.

WILEŃSKA.

— **Ś. p. generał W. Iwaszkiewicz.** W sobotę wieczorem, w szpitalu Ujazdowskim, zakończył życie generał Wacław Iwaszkiewicz...

Urodzony w dniu 25 sierpnia 1871 roku w Omsku na Syberji jako syn zsiłca, po ukończeniu korpusu kadetów i wojskowej szkoły państwowej w Petersburgu, w r. 1897 przydzielony był do Kiachty, do wchodzącego syberyjskiego bataljonu linowego. Bierze czynny udział w wojnie rosyjsko-japońskiej i zostaje kilkakrotnie, niebezpiecznie ranny. Wojna światowa 1914 — 1920 zastaje go w stopniu pułkownika. W r. 1915, już jako generał, zostaje dowódcą brygady, w r. 1916 komendantem dywizji.

W r. 1917 na wieść o utworzeniu się 1-go korpusu polskiego, gen. Iwaszkiewicz na czele garstki polskich bohaterów przedziera się poprzez zwarte falangi czerwonej armji bolszewickiej z Jeleni do Bobrujska. Ten przemarsz, odbyty w niestychanych i wyjątkowych warunkach nieustannego niebezpieczeństwa, stanowić będzie jedną z najchlubniejszych kart historii wojny polskiej. W korpusie obejmuje III dywizję.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w r. 1918, generał Iwaszkiewicz otrzymuje dowództwo kieleckiego okręgu. Od grudnia tegoż roku organizuje obronę kresów białoruskich, stając na czele dywizji litewsko-białoruskiej. Następnie oswobadza Lwów.

Pisma lwowskie poświęcają liczne artykuły pamięci gen. Iwaszkiewicza, podnosząc zasługi jego w czasie obrony Lwowa.

Dzień Polsk. Białego Krzyża. Wzwiązku ze zbliżaniem się rozpoczęciem Tygodnia P. B. K. został ułożony następujący program uroczystości. Dnia I. XII. — w piątek — odczyt prof. Massoniusa w Uniwersytecie lub też w gimnazjum im. Lelewela, 2. XII. — w sobotę — sobótka wstowarzyszeniu Ziemiaków, 3. XII. — w niedzielę — kwesta na ulicach, w kawiarniach, restauracjach i kinematografach. Tegoż dnia w domu oficera polskiego czarna kawa, urozmaicona częścią artystyczną. 4. XII. — poniedziałek — przedstawienie w Teatrze Wielkim, 5. XII. — we wtorek przedstawienie teatralne w Lutni „Madame Sans Gene” z udziałem p. Siemaszkowej, 6. XII. w środę — odczyt art. malarza p. Gruźewskiego w gimnazjum im. Lelewela, 7. XII. przedstawienie w teatrze Syrokomli. Akcja na prowincji oparta będzie w pierwszym rzędzie na współudziale nauczycielstwa szkół powszechnych oraz

powiedziałem „więcej tu nie przyjdę”, i otrzymałem odpowiedź: — po tak niedelikatnym zachowaniu się, ja pana bym tu nie puścił.

W 1899 r. wakacje spędzałem w Galicji i w ratuszu lwowskim wygłosiłem odczyt „Wyodrębnienie Galicji”, następnie wydrukowałem ów odczyt w „Tygodniku”, dodatek do „Kurjera Lwowskiego”.

W Wiedniu pracowałem nad stosunkami gospodarczymi Austrii i Galicji, korzystając z biblioteki seminarjum gospodarczego Philippowitscha i Biblioteki Głównego Urzędu Statystycznego, z której korzystałem, jako członek seminarjum profesora Inama Sternigga. Pod względem naukowym, wykłady i seminarja Inama Sternigga uważałem za rzecz najbardziej płodną ze wszystkich wykładów i seminarjów wiedeńskich. Mieszkając w Wiedniu odwiedzałem Galicję.

Dwie sprawy uważałem za najważniejsze, jako mogące być głównymi dźwigniami odbudowy Pol-

ski; wyodrębnienie Galicji i wojna rosyjsko-japońska.

Od czasu wojny chińsko-japońskiej śledziłem w prasie rosyjskiej, a po wyjeździe zagranicę w prasie europejskiej sprawę wschodnio-azjatycką. Pierwszy artykuł w prasie galicyjskiej poświęciłem tej kwestji; gdy wszedł do redakcji „Przedświt” w pierwszym miesiącu, dałem artykuł „Kwestja wschodnio-azjatycka”, w 1900 r. w tygodniku „Die Wage” ogłosiłem szereg artykułów w sprawie wschodnio-azjatyckiej. Na te artykuły zwróciła uwagę ambasada japońska i zaznajomił się ze mną jeden z agentów rządu japońskiego, badający stosunki Europy. Pragnąłem pracę w kwestji wschodnio-azjatyckiej ogłosić w języku polskim. Księgarnia Polanieckiego obiecała ją wydać, ale zwlekała lat kilka, i tylko gdy wybuchła wojna rosyjsko-japońska, księgarz Polaniecki uznał wydanie tej rzeczy za bardzo pilne, i gdy ja dwa tygodnie przerabiał ją i rozszerzał, przypominał mi potrzebę

przyspieszenia ze dwa razy na dzień.

Uważałem za konieczne wprowadzenie do świadomości naszego narodu, że wojna rosyjsko-japońska jest nieodzowną i bliską, że może być początkiem wojny światowej, i jej konsekwencją może być obcięcie Rosji na wschodzie i zachodzie, a więc wyzwolenie. Wprowadzenie do świadomości tej idei było trudne, i artykuły moje w tym przedmiocie wywoływały tylko sztycherstwo jednych, obojętność drugich. „Naprzód” galicyjski drukował przeciwko mnie wiersze satyryczne:

Gdy Studnicki wciąż tu bębni, że Galicję wyodrębni Veto *) z Itą bardzo szczerze Zawrą sojusz na papierze”.

Pan Nauwart Nowaczyński wydał pismo satyryczne „Małpie zwierciadło”, w którym sztychł z przewidywań Studnickiego z wojny rosyjsko-japońskiej. Nawet

*) Veto — mój pseudonim w obozie socjalistycznym.

najważniejsze gazety galicyjskie w przededniu wojny japońskiej, artykuł „Słowa Polskiego” o nadchodzącej wojnie rosyjsko-japońskiej, będący odbiciem moich poglądów, nazwała „polityką podczas kanikuły”.

Moją nadzieją, wypływającą z mego pragnienia, było powstanie polskie podczas wojny rosyjsko-japońskiej. Terepem zaś organizacyjnym dla tego powstania miałyby być — wyodrębniona Galicja. Przez nasze powstanie i udział w niem Galicji miała być rozpalona wojna na zachodzie.

Wojna rosyjsko-japońska miała, jako swoje konsekwencje, wojnę światową, ale nastąpiło to po latach dziewięciu, wskutek tego, że kierownicy polityki państw centralnych nie uświadomili sobie tendencji dziejowych, prowadzących do ich starcia z Rosją. Cesarz Wilhelm II marzył wciąż o przymierzu z Rosją przeciwko Anglii. Wdziąłem, że reorganizacja armji japońskiej ma być zakończona w 1903 r. Otóż spodziewa-

łem się, że wojna japońska musi nastąpić wkrótce po 1903 r., gdyż to będzie moment najbardziej korzystny dla Japonji. Trzeba więc śpieszyć, trzeba dążyć jaknajszybciej do wyodrębnienia Galicji i naszego bojowego pogotowia.

W pracach moich o wyodrębnieniu Galicji nie pisałem o tem, gdyż wiedziałem, że społeczeństwo uzna to za fantazję i łączenie tych dwóch idei zaszkodzi tej sprawie. Wyodrębnienie Galicji uzasadniałem względami ekonomicznej natury, potrzebą posiadania odrębności prawno-państwowej dla emancypacji gospodarczej względem Austrii, rozwoju przemysłu krajowego i t. d.

W 1901 r., gdy przyjechałem do Lwowa na wykłady w uniwersytecie ludowym, gdzie miałem kilka odczytów z zakresu historii Galicji, zbliżyłem się z Bolesławem Wyslouchem; zaproponował mi on wejście do stronnictwa ludowego, które wówczas będzie przeprowadzało program wyodrębnienia Galicji. *Władysław Studnicki.*

TEATR I MUZYKA.

Komunikaty teatrów wileńskich.

Teatr Wielki. Dziś po raz 4-ty „Księżniczka Czardasza”. Jutro premiera „Trawiaty”.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Ujęcie podejrzanego. Dn. 28 b. m. policja 1-go kom. zatrzymała Wincentego Zawadzkiego...

rytorjalna przerwała narazie prace, natomiast zebrała się dziś Komisja Ekonomiczna.

Rosja nie będzie brała udziału w konferencji.

LOZANNA, (Pat.) Żądanie delegacji rosyjskiej co do dopuszczenia jej do udziału we wszyst-

kich pracach konferencji zostanie prawdopodobnie odrzucone.

Turecja popiera żądania Rosji.

PARYŻ, (Pat.) Jeden z członków delegacji tureckiej w wywiadzie z przedstawicielem „Matin’a” oświadczył, że delegacja turecka będzie popierała żądania Rosji...

jest od wyników konferencji bruckelskiej.

Podniesienie pożyczki.

BERLIN. 28.XI (A.W.). Na posiedzeniu gabinetu zaakceptowano projekt ustawy przewidującej zastosowanie środków, mających na celu podniesienie pożyczki...

Składki w kościołach na głodnych w Rosji.

Nuncjusz papieski listem z dnia 23 listopada r. b. zwraca się do biskupów polskich z prośbą, aby byli zarządzone we wszystkich kościołach na rzecz głodnych w Rosji składki od parafian...

Ofiary.

— Dla biednej wdowy, Dumnicka 500 mk.

Giełda.

Table with exchange rates for Wilno, Poznań, London, New York, etc.

Redaktor: Stanisław Mackiewicz.

Konferencja Lozańska.

Drugi tydzień obrad.

LOZANNA, (Pat.) Na wstępie drugiego tygodnia prac konferencji, sytuacja przedstawia się jak następuje: W kwestji granic europejskich Turcji, oraz dostępu Bułgarii do morza Egejskiego...

do Egejskiego nie osiągnięto porozumienia, gdyż Turcy żądają neutralizacji popartej gwarancją mocarstw, której te ostatnie odmawiają.

TELEGRAMY.

Proces komunistów w Lwowie.

LWOW. 28 XI. (A.W.). W dalszym ciągu procesu komunistów Świętojurskich przesłuchano oskarżonego Adolfa Junga.

Zasiłek dla urzędników państw.

WARSZAWA. 29.XI. (A. w.). Urzędnicy państwowi mają otrzymać jednorazowy zasiłek przedświąteczny w wysokości 50 proc. pensji listopadowej.

O konstytucję Irlandji.

LONDYN. (Pat.) Izba Gmin przyjęła w drugim czytaniu jednogłośnie projekt konstytucji irlandzkiej.

Kara śmierci na ministrów greckich.

WARSZAWA. 29.XI. (A. w.) We wtorek w Atenach wykonano egzekucję na 6 ministrach greckich skazanych na śmierć.

Intrygi litewskie.

KRÓLEWEC. (P.a.t.). Prasa lotewska okazuje zniecierpliwienie z powodu zbyt daleko idących żądań litewskich w stosunku do Polski Litwa bowiem domaga się aby Litwa zajęła wobec Polski wrogi stanowisko...

Zmiany w Nadrenji.

PARYŻ. 28.XI. (A. W.). Rada Ministrów przyjęła wnioski postanawiające zastąpienie w Nadrenji urzędników niemieckich francuskimi obsadzenie 2/3 Zagłębia Ruhry z miastami Essen i Bochum...

KINO „POLONJA” Dziś premiera Tania

Ul. Mickiewicza 22. dramat w 7 akt. pg. romansu Heleny Nagrodzkiej, w roli tytułowej uroczą naszą Mia Mara.

Advertisement for Rucker i Höflinger, SPÓŁKA AKCYJNA „PAC” with decorative border.

Obwieszczenie Dyrektora Wileńskiej Izby Skarhowej regarding tax changes on spirits and alcohol.

Advertisement for NIEMA OBAWY przed siwizną „JUVENOL” by Parfumerie d'Orient, Varsovie.

Advertisement for SKLEP SPORTOWY CH. DINCES, Wielka 35, offering winter sports equipment.

Advertisement for SKŁAD NASION p. f. S. WILPISZEWSKI, Biuro Agronomiczne.

Advertisement for Szkło okienne nadeszło REJENBERG 2-gie piętro.

Advertisement for PASTA „MARY” with image of a woman and text: KTO SPROBOWAŁ TEN PRZEKONAŁ SIĘ ŻE NAJLEPSZA PASTA DO OBUWIA JEST „MARY”.

Advertisement for Pasta „MARY” and Uwadze P.p. właścicieli garbarni i kupców skór.

Advertisement for Francuzka lub osoba z dobrym francuskim potrzebna na parę rannych godzin do konwersacji.

Advertisement for Zgub. portfel z dokum. na imię Andrzeja Jachowicza.

Advertisement for Zgub. czarny portfel w teatrze Wielkim na Pohulance dn. 25/XI.

Advertisement for WOBEC DROŻYNY OP. 60 Oszczędnościowe piecyki i kuchenki.

Advertisement for Biuro Nauczycielskie Malwiny Bagińskiej.

Advertisement for Folwark do wydzierżawienia blisko Wilna i stacji.

Advertisement for Kupuję fortepiany i pianina. Placę najwyższe ceny.

Advertisement for Agronom poznawczy, lat 30, bardzo energiczny.

Advertisement for Kupuję książki w rosyjskim języku: wspaniałe wydawnictwa, encyklopedie, słowniki.

Advertisement for ZĘBY sztuczne kupuje. Najwyższe ceny LEON POZTER.

Advertisement for OLSEJKO Choroby oczu.

Advertisement for DOKTOR E. Birzowski Chor. weneryczne, syfils i skórne.

Advertisement for Dr. Kazimierz Kukiewicz ordynator szpitala Sawicz.

Advertisement for Dr. J. Bernstejn chor. skórne, weneryczne, syfils i moczołociowe.

Advertisement for D-r A. LIBO Choroby uszu, gardła i nosa.

Advertisement for Dr. med. Kąplan Spec. chor. weneryczne, syfils i skórne.

Advertisement for Dr Leon Ginsberg Choroby weneryczne, syfils i skórne.

Advertisement for ZĘBY sztuczne, korony, mostki.

Advertisement for Akuszerka OKUSZKO ul. Wielka 33-2.

Advertisement for UDZIELA PORAD. Akuszerka z Wst. udziela porad.

Advertisement for DRUKARNIA „MOTUS” Wielka, 42.